Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Piątek 11 kwietnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

250.000 M

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,300.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,800.000. Zamiejscowa Mk. 6,000.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 84 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Ordery państw zaborczych na Skarb Narodowy

Warszawa. (AW).

B. pułkownik wojsk rosyjskich p. Mieczysław Wardecki wystosował do Prezesa Rady Ministrów list, w którym zaznacza, iż nie mając możności zapisania się na akcje Banku Polskiego, posłał swoje dawne ordery Skarbowi Narodowemu, aby choć trochę złota, srebra i bronzu przysporzyć Skarbowi Narodowemu. Ofiarodawca mniema, iż powinni to uczynić wszyscy emeryci tak wojskowi jak i cywilni państw zaborczych, których ordery nie mogą być uważane za miłą pamiątkę, a widok ich nigdy nie da im takiego zadowolenia, jak rozkwit Ojczyzny.

Inteligencja a Bank Polski

Warszawa. (AW).

Wczoraj kilka związków inteligencji pracującej i urzędników państwowych odbyło zebranie, na którem uchwalono wniosek domagający się reprezentancji inteligencji pracującej we władzach Banku Polskiego. Wybrano komitet wykonawczy, który ma wejść w porozumienie z innymi organizacjami pracowniczemi i przedstawić ministrowi Grabskiemu postulaty zebranych.

Ostateczny rezultat

Warszawa. (AW).

Ostateczny rezultat zapisów na akcje Banku Polskiego wykazuje przeszło **40.000 akcjonarjuszów i 819.732 akcyj, przydzielonych w Komitecie.**

Świetny rezultat zawdzięczamy wysoce przychylnemu stanowisku całego społeczeństwa, które niewątpliwie znajdzie duże zadowolenie w powodzeniu poniesionych wysiłków. Szczegółowe sprawozdanie z 3-miesięcznego okresu działalności Komitetu wraz z opracowaniem statystycznem wyników zapisów, do którego może dołączona już będzie pełna lista akcjonarjuszów Banku Polskiego, ukaże się za parę miesięcy. Krótkie sprawozdanie Komitetu zostanie złożone na zebraniu założycielskiem dnia 15 bm.

Zjazd katolicki

Poznań. (AW.).

Dnia 2, 3 i 4 maja odbędzie się w Gnieźnie pod protektoratem księdza kardynała prymasa Dalbora doroczny piąty zjazd katolicki. Komitet miejscowy w Gnieźnie pracuje intenzywnie nad przygotowaniem zjazdu pod przewodnictwem honorowem ks. infułata Laubitza i ks. Zabłockiego.

Polacy do parlamentu Rzeszy

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Polacy na Śląsku opolskim wystawili następującą listę do parlamentu niemieckiego: Malczewski, dyrektor banku z Raciborza, Pordzik z Zabrza, Barczyk z Popielowa, Klimas z Tarnowa, Michałek z Bytomia, Wilkowski z Wielkich Strzelec, Kulich z Gliwic, Nowak z Bytomia, Wenglarczyk z Blachówki i Chrośnik z Zabrza.

Tajemnicze bomby

Warszawa. (AW).

Wczoraj wieczorem policja wykryła przy ulicy Wolskiej w sklepie spożywczym należącym do niejakiego Wojciechowskiego skład bomb w liczbie 23. Sześć bomb tak zwanych granatów jajowych bez zapału, 17 bomb typu francuskiego naładowanych i zaopatrzonych w zapalniki. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Tureckie Zgromadzenie Narodowe w Angorze



Podajemy dziś scenę z posiedzenia tureckiego Zgromadzenia Narodowego. Dokonało ono w ostatnich czasach doniosłych zmian w świecie muzułmańskim przez zniesienie kalifatu. Obecnie obraduje nad nową konstytucją. Jest ona utrzymana w bardzo radykalnym duchu.

Szczegóły zwycięstwa faszystów

Na 535 mandatów poselskich — faszyści wzięli 374.

Paryż. (AW.).

Wszyscy kandydaci faszystów w liczbie 220 zostali wybrani. Najpoważniejsze straty poniosła katolicka partja ludowa. Socjaliści umiarkowani zdołali zachować prawie dwie trzecie swoich mandatów. Po raz pierwszy od roku 1870 w wyborach brali udział księża i dostojnicy duchowni, którzy bez wyjątku głosowali za faszystami. Zakonnicy również głosowali w komplecie, oddając swe głosy na Mussoliniego.

Nowa Izba będzie się składała z 374 posłów listy rządowej, 65 socjalistów różnych odcieni, razem z komunistami, 39 popolari, 19 demokratów liberalnych, 11 demokratów społecznych, 12 członków opozycji konstytucyjnej, 4 Słowian, 7 republikanów, 3 członków w partji chłopskiej, 2 członków partji polityki czynnej.

Rzym. (Tel. wł.). Rzym jest przybrany flagami. Mussolini po powrocie w czwartek z Medjolanu do Rzymu, weźmie udział w wielkiej manifestacji, podczas której wygłosi on mowę. Dnia 21-go kwietnia w dzień obchodu pamiątkowego założenia Rzymu urządzi partja faszystowska wielką uroczystość z powodu wyniku wyborów. Mussolini ma wydać z tej okazji manifest do ludności.

Barbarzyństwo bolszewickie

Moskwa. (AW.).

Komisarz spraw zagranicznych Cziczerin otrzymał 8-go kwietnia od Poincarego depeszę treści następującej: Paryż, 7 kwietnia. Opinja publiczna Francji, solidaryzując się z poglądami sfer uniwersyteckich i naukowych z niepokojem śledzi przebieg procesu kijowskiego, wyrażając obawę, że na profesorów oskarżonych może być wydany wyrok śmierci. Stracenie uczonych rosyjskich byłoby dotkliwym uszczerbkiem dla intelektualnego postępu świata. W imię cywilizacji i ludzkości rząd francuski przyłącza swe życzenia do życzeń uczonych całego świata. — Poincare.

Prasa sowiecka zaopatruje telegram Poincarego nagłówkiem: „Poincare broni szpiegów". W związku z falą wzmożonych represyj przeciwko inteligencji rosyjskiej w ciągu ostatnich 3-ch dni w Moskwie aresztowano około 3.000 osób. Depesza Poincarego, stającego w obronie inteligencji rosyjskiej wywołała głębokie wrażenie.

Powrót Trockiego

Moskwa. (AW.).

Przyjazd Trockiego do Moskwy spodziewany jest w dniach najbliższych wobec powrotu zupełnego do zdrowia. Obawiają się, iż Trocki po powrocie do Moskwy wstrzyma rozpoczętą już reorganizację armji sowieckiej.

Na drodze ku poprawie gospodarczej

Kraków, 10 kwietnia.

Wielkie dzieło sanacji naszego Skarbu, szczęśliwie dobiegające końca, posiada oprócz innych stron dodatnich i tę, że wpływa na łagodzenie ciężkiego przesilenia, jakie przeżywał nasz przemysł w pierwszym kwartale bieżącego roku. A przesilenie to było groźne i tem niebezpieczniejsze, ponieważ nasz najbliższy sąsiad, Niemcy, zaczął już wzmagać się na siłach po przetrwaniu kryzysu, grożącego mu zupełną ruiną.

Rzut oka wystarczy, aby zorjentować się w niedomaganiach, które trapiły nasz przemysł w głównych jego gałęziach przy końcu ubiegłego i na początku bieżącego roku.

I tak, zaczęła się zarysowywać w tym czasie pewna stagnacja w tak ważnym dla nas **przemyśle naftowym,** ponieważ polska nafta przestała być najtańszą na rynkach światowych, a konsumenci krajowi nie byli w stanie opłacać cen kosztownie wydobywanego produktu.

W **przemyśle węglowym** sytuacja stała się ciężką z powodu strajków, wywołanych zbrodniczo przez socjalistów na Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem, jak to wczoraj wyjaśniliśmy w artykule p. „Ostatni strajk górników".

Położenie **przemysłu włókienniczego** było najfatalniejszem w styczniu. Magazyny fabryk przepełnione były gotowym towarem, a ruch po fabrykach ograniczono 2—3 dni w tygodniu. Obecnie atoli, z nastaniem sezonu wiosennego, położenie poprawiło się znacznie, tak, że odnośne fabryki pracują już, naogół, po 4 dni, a niektóre doszły nawet do ruchu normalnego.

W **przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych,** ktory rozwija się u nas bardzo pomyślnie i pokrywa zapotrzebowanie w kraju, panuje chwilowo wielka stagnacja, która przecież w tych dniach powinna zniknąć z chwilą intensywnego rozpoczęcia robót polnych. Przemysł ten, podobnie, jak inne mu pokrewne uskarża się na dotkliwy brak gotówki i drożyznę krajowych surowców.

Przemysł cukrowniczy należy do najpomyślniej rozwijających się gałęzi życia gospodarczego u nas. Świadczy o tem fakt, iż, gdy po kampanji 1921—22 wywieziono naszego cukru za granicę 40.000 ton, to po kampanji 1923—24 wywóz doszedł do wysokości 141.000 ton. Już teraz na polu cukrownictwa zajmuje Polska w Europie miejsce czwarte, a jest nadzieja, że w roku przyszłym zajmie trzecie miejsce.

Także **gorzelnictwo** w obu typach, tj. rolnicze i melasowe, rozwija się u nas dobrze. W roku bieżącym wydano pozwolenie na wywóz 7,050.000 litrów spirytusu 100 stopniowego, a produkcja potażu, powstała przy pięciu gorzelniach melasowych, pokryje w r. b. 60 procent zapotrzebowania krajowego tegoż produktu.

W ciężkiej natomiast sytuacji znajduje się **przemysł papierniczy.** Dowodem tego zmniejszenie dni pracy do 3 tygodniowo w kilku papierniach. Także strajk w dwóch papierniach nie przyczynia się do normalnego funkcjonowania tej gałęzi przemysłu, którą uprawia 16 papierni, istniejących w Polsce. Pokrewny przemysłowi poprzedniemu **przemysł celulozowy** przechodzi także okres stagnacji, spowodowanej konjunkturami na rynkach światowych oraz zmniejszeniem się zapotrzebowania krajowego.

Fabryki **superfosfatów** wyprodukowały w roku ubiegłym około 100.000 ton, z czego jednak połowa nie została sprzedana.

Obecnie produkujemy miesięcznie 4000 ton **sody amonjakalnej,** ale wskutek zastoju, spowodowanego spadkiem liczby hut szklanych w kraju do 14, zapotrzebowania tego produktu w kraju zmniejszyło się do 30 procent. Reszta eksportowana jest za granicę, ale bez zysku.

Fabryki taboru kolejowego znalazły się w bardzo ciężkiem położeniu na skutek zredukowania zamówień przez Ministerstwo Kolei żelaznych, wywołanego zmianą systemu gospodarki kolejowej. Poprawa sytuacji w tym dziale przemysłu nastąpi dopiero wówczas, gdy odnośne fabryki, które dotąd pracowały tylko na zamówienia rządowe, przystosują się do nowych warunków, tj. do pracy na eksport.

W gałęzi **produkcji elektrotechnicznej i w hutnictwie** sytuacja nie jest zadawalająca, a to z powodu wysokiej ceny lub braku surowców (dla hutnictwa), z powodu braku gotówki i konkurencji Niemiec, obniżających np. ceny wyrobów elektrotechnicznych dzięki zaprowadzeniu 10-godzinnego dnia pracy.

Ciekawym i pocieszającym objawem jest nagły rozwój naszego **przemysłu czekoladziarsko-cukierkowego,** który zaczyna już konkurować nawet ze Szwajcarją. W przemyśle tym pracuje w samej tylko Warszawie przeszło 3000 ludzi.

Już z przytoczonych danych, odnoszących się jedynie do głównych gałęzi naszego przemysłu, okazuje się, że jego sytuacja w ostatnich miesiącach była naogół daleką od pomyślnej. Dzięki jednak stabilizacji, wywołanej przeprowadzaną sanacją skarbową, ustały katastrofalne wahania się cen i daje się zauważyć tendencja ku ich obniżce. Ogłoszone zaś niedawno temu dane o przywozie i wywozie za rok ubiegły, napawają otuchą na przyszłość. Bilans handlowy z tego roku był czynnym, zamykał się bowiem nadwyżką 79 miljonów franków złotych.

Dobrej też myśli jest minister handlu i przemysłu, p. inż. **Kiedroń,** który oświadczył w interwiewie ze współpracownikiem „Gazety Warszawskiej", że „sytuacja nie jest beznadziejna, bo praca robotnika naszego dojdzie niezawodnie do wydatności przedwojennej, a nasze zaś zakłady przemysłowe zmodernizują się, aby wytrzymać konkurencję zagraniczną".

Zatem tylko cierpliwości i energji, a polepszy się sytuacja naszego przemysłu i wzmocni tem samem zasobność kraju.

Niemcy podnoszą głowę

Berlin. (AW).

Według obliczeń grupa Hitlera będzie miała w sejmie bawarskim około 25 mandatów, bawarska partja ludowa przeszło 40, socjaliści 25, komuniści około 15-tu.

Berlin. (AW).

Na zgromadzeniu niemieckiej partji ludowej w Kiel oświadczył minister spraw zagranicznych Stresemann w związku z rokowaniami, mającymi się odbyć między zarządem „Micum" a przemysłowcami niemieckimi w Zagłębiu, iż rząd niemiecki nie jest w stanie finansować dalszych układów. To samo oświadczają przemysłowcy w Zagłębiu. Również oświadczył minister, że rozwiązanie kwestji reparacji będzie możliwe, gdy w Zagłębiu nastanie spokój i normalne warunki pracy.

Monachjum. (AW.).

Delegacja bloku ludowego udała się do zastępcy prezydenta ministrów Matt'y żądając odłożenia kary dla skazanych: Hitlera, Webera, Kriebel'a i Pohner'a.

Wyjaśnienie sytuacji w Jugosławji

Belgrd. (AW.).

Komisja weryfikacyjna potwierdziła wszystkie mandaty partji Radicza, wskutek czego rząd obecny znajduje się w mniejszości i Pasicz poda się do dymisji o ile nie zdoła pozyskać dla swej koalicji rządowej jeszcze jakiejkolwiek frakcji, co w zasadzie jest możliwe. W sferach sejmowych panuje przekonanie, że Pasicz otrzyma nawet mandat przeprowadzenia wyborów na wypadek, gdy praca z sejmem obecnym okaże się niemożliwa.

Ford w Europie?

Sensacyjne pogłoski o akcji największego miljardera Ameryki.

Berlin. (AW.).

Pogłoski, jakoby znany fabrykant samochodów w Stanach Zjednoczonych Henryk Ford zakupił akcje największej fabryki samochodów w Niemczech pod firmą Benz. Nie przestają zajmować uwagi czynników zainteresowanych i prasy coprawda niektóre dzienniki wyrażają powątpiewanie, czy rzeczywiście transakcje doszły do skutku. Usadowienie się Forda w Europie miałoby wielkie znaczenie dla przemysłu automobilowego nie tylko w Niemczech, ale i w całej środkowej Europie. Podczas gdy dotąd fabryki europejskie budowały właściwie automobile luksusowe, nie obliczone na potrzeby i zasoby przeciętnej publiczności, masowa produkcja tanich samochodów Forda zmieniałaby do gruntu położenie na niemieckim rynku samochodowym, liczą się poważnie z zaprowadzającemi się zmianami. Fabryka Benza zasypana jest stale zamówieniami.

Szykany litewskie

Kowno. (AW.).

Litewski dyrektorjat krajowy wydał na obszar kłajpedzki rozporządzenie wprowadzenia w szkołach obowiązkowego nauczania języka litewskiego. Rozporządzenie jednocześnie znosi obowiązek nauczania języka francuskiego, co świadczy o tendencjach antyfrancuskich, które rząd litewski akcentuje na każdym kroku.

Różne miarki

Gdańsk. (AW.).

Na posiedzeniu senatu gdańskiego odrzucono niedawno przeciw głosom polskim wniosek grupy posłów polskich o zmianę regulaminu w tym kierunku, aby prawa samodzielnej frakcji przysługiwały grupie posłów złożonej nie z 7, lecz z 5 osób. Obecnie o zmiany regulaminu w tym samym duchu występuje niemiecka grupa posłów pod nazwą Deutsche Danziger Volkspartai, licząca 6-ciu posłów.

Znamienne jest, że o ile przedtem sejmowe koła gdańskie wobec wniosku grupy polskiej zajęły jednomyślnie wrogie stanowisko, o tyle teraz, kiedy chodzi o grupę posłów niemieckich, traktują sprawę bardzo przychylnie.

Sanacja Węgier

Genewa. (AW.).

Rada Ligi Narodów mianowała generalnym komisarzem Ligi dla finansów węgierskich J. Smith'a. Rząd węgierski wyraził swą zgodę.

Uroczystość w Wersalu

Paryż. (AW).

Dnia 27 bm. odbędzie się w Wersalu obchód rocznicy zawarcia pokoju. Podczas obchodu Poincare wygłosi wielką mowę.

O aktywną politykę zagraniczną

Kraków, 10 kwietnia.

(w. ś.) Wczoraj wyjaśnialiśmy na tem miejscu, dlaczego polityka polska nie jest w tym stopniu aktywna, aby módz z powodzeniem paraliżować intrygi i ataki kierowane przeciw nam. Wskazaliśmy na to, że winna tu jest ujemna opinja, jaka urobiła się o Polsce na zachodzie, tam ciągle podejrzewa się nas o skłonność do awantur i zamiary wojownicze.

Tę ujemną opinję o nas należało naprawiać. I to było pierwszym powodem łagodnego tonu naszej polityki zagranicznej. Drugim zaś powodem był zły stan finansów.

Zdaje się, że dziś przychodzi czas na poddanie rewizji naszych metod w polityce zagranicznej. Rewizję taką uprawnia przedewszystkiem świadomość, że naprawy skarbu dokonaliśmy własnemi siłami.

A następnie decydującem uzasadnieniem tej rewizji jest fakt, że w swych ustępstwach doszliśmy do tego kresu, że dalej już iść nie możemy, jeśli Polska nie ma utracić wszelkiej powagi i znaczenia na terenie międzynarodowym.

W poważnych kołach politycznych dojrzewa dziś zrozumienie potrzeby zmiany, jaka musi nastąpić w zakresie metod działania naszego w polityce międzynarodowej.

W tych kierunkach ta zmiana powinna się uwidocznić. Przedewszystkiem w zakresie naszego stosunku do Gdańska, następnie do Litwy Kowieńskiej, a wreszcie wogóle do Ligi Narodów.

Litwa otrzymała dostęp do morza dzięki stworzeniu faktu dokonanego na obszarze Kłajpedy. Fakt ten powinien nam dać dużo do myślenia, o ile chodzi o uregulowanie stosunku Polski do Gdańska.

Co do Litwy, to nie jest dopuszczalnem, aby to małe państewko mogło afiszować się po całym świecie, że pozostaje ono z Polską na stopie wojennej. Tego rodzaju prowokacje muszą się jakoś zakończyć. Kto stwierdza istnienie stanu wojny, winien się przygotować na wszelkie stąd płynące konsekwencje.

Co zaś do Ligi Narodów, to również nie jest możliwem, aby ta szanowna instytucja międzynarodowa nie miała nic innego do roboty, jak tylko przeszkadzanie Polsce w realizowaniu jej celów mocarstwowych. W związku z Ligą Narodów pozostaje traktat o mniejszościach. Traktat ten jest komentowany przez różne ligi i trybunały międzynarodowe w sensie coraz to bardziej dla nas niekorzystnym. Ingerencja w wewnętrzne sprawy Polski ciągle wzrasta. Polska właściwie przestaje być państwem suwerennem, a staje się urzędem administracyjnym, przez który Liga Narodów wprowadza swe uchwały dotyczące losu mniejszości narodowych na ziemiach polskich.

Z powyższych względów za bardzo szczęśliwą i bardzo na czasie uznać należy inicjatywę marszałka Senatu Trąmpczyńskiego, który żąda wypowiedzenia traktatu o mniejszościach. W sprawie dostępu do morza Sejm jednomyślną uchwałą stronnictw polskich wypowiedział się niedawno. Na onegdajszem zaś posiedzeniu Sejmu przyjęto również głosami polskimi nagłość wniosku posła Dębskiego (Piast), w którym wyraża się żądanie, ażeby rząd użył wszelkich środków, celem usunięcia ciągłych gróźb wojennych na granicy polsko-litewskiej.

Powyższe wnioski i uchwały wykreślają drogi na których winna być wzmożona aktywność naszej polityki zagranicznej.

Aktywność ta — powiemy na zakończenie — podyktowana jest nietylko niezmierną żywotnością dla Polski interesów, gdzie obejmuje każda z tych spraw wzięta sama w sobie, ale koniecznością wogóle utrzymania prestiżu Polski jako wielkiego państwa, który to prestiż nie może być w nieskończoność poniżany.

Rokowania ang.-rosyjskie

Londyn. (AW.).

„Daily Telegraph" donosi, iż pierwsze posiedzenie konferencji rosyjsko-angielskiej odbędzie się w przyszłym tygodniu. Przewodnictwo obejmie osobiście Mac Donald. Obrady toczyć się będą w Foreign Office. Mac Donald przemawiając w parlamencie, w sprawie rokowań zaznaczył, iż Litwinow jest już znany w Anglji dostatecznie, gdyż zastępował rząd sowiecki w rokowaniach, w których brała również udział Anglja.

Polska użyje wszystkich środków dla obrony granic

(Telef. od naszego koresp.)

Warszawa, 9 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji dla spraw zagran. przemawia pos. Stroński, Jako sprawozdawca wniosku nagłego w sprawie Kłajpedy, oraz zapewnienia Polsce pełnego dostępu do morza. Po obszernem, opartem na dokumentach, przemówieniu zaproponował, aby rozprawę toczyć teraz tylko w sprawie Kłajpedy, a osobne posiedzenie poświęcić sprawie dostępu Polski do morza, na którem to posiedzeniu byłby obecny gen. komisarz Rzpltej w Gdańsku.

Proponowany przez pos. Strońskiego podział przyjęto. Następnie przemawiał pos. Kozicki (Z. L. N.), który podniósł, że sprawa kłajpedzka jest nietylko sporem prawnym, ale ponadto i przedewszystkiem zagadnieniem par excellence politycznem. Nie wystarczy zmagać się na gruncie Ligi Narodów, argumentami prawnymi o wykonanie traktatu wersalskiego tam odrgywają decydującą rolę i względy polityczne. Głos nasz będzie na terenie międzynarodowym ważył, jak ważyć powinien, gdy w pełnym rozwoju będą nasze siły państwowe w dziedzinie skarbowej i wojskowej. Z drugiej strony wchodzi wprawdzie w grę Litwa o słabych siłach, ale decydującemi są czynniki, które za nią stoją. Dla nich kwestja kłajpedzka jest tym szczegółem szerszego zagadnienia politycznego, które ma swoją stronę litewską, polską i wileńską. Odnośne czynniki muszą zrozumieć, że w sprawie wileńskiej, w sprawie naszych granic, zajmujemy i będziemy zajmowali stanowisko nieprzejednane. Istnienie Państwa Polskiego w jego obecnych granicach jest faktem. Na żadne zmiany w tym względzie naród polski nie pozwoli i ostatecznie użyje wszelkich środków. Słusznie tedy zrobił Rząd polski zwróciwszy równorzędnie uwagę na sprawę Wilna i niebezpieczeństwo zatargów na Wschodzie.

Następnie przemawiał pos. Dąbski (Wyzw.). i Chomiński (Wyzw.). Na tem obrady przerwano, a dalszy ciąg dyskusji odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszem.

Z Sejmu.

Komisja żyrardowska

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa, 9 kwietnia. Komisja dla zbadania sprawy Zakładów żyrardowskich odbywa dziś posiedzenie pod przew. pos. Romockiego (Ch. D.).

Pos. Moraczewski (soc.) jako referent powtórzył swoje „wywody", wygłoszone na posiedzeniu Sejmu, podtrzymując wniosek o pociągnięcie pos. Kucharskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

W odpowiedzi zabrał głos pos. Chełmoński (ZLN.), pocze mudzielono głosu pos. Kucharskiemu, który w obszernem przemówieniu przedstawił przebieg zniesienia zarządu przymusowego nad Zakładami żyrardowskiemi. W rozprawie zabierali głos posłowie: Rosmarin (koło żyd.), Brodacki (PSL. Piast) i Michalak (N. P. R.).

Uchwalono zarządać od pos. Kucharskiego przedstawienia pisemnego wyjaśnienia na zarzuty, zawarte we wniosku socjalistycznym. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 24 bm.

Komisja budżetowa

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa, 9 kwietnia. Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad preliminarzem budżetu Min. Skrbu. Wynikiem obszernej rozprawy było wezwanie Rządu, aby przed 3 czytaniem budżetu Min. Skarbu przedłożyło Sejmowi, względnie Komisji; szczegółowy plan wydatków na cele budowlane. Jednocześnie komisja zaznaczyła, że podwyżki na te cele tak wysokie, jak w tym wypadku (36 milj. fr. zł.) powinny być przedłożone w osobnej ustawie skarbowej.

—o—

Z Senatu

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa, 9 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przyjęto projekt ustawy o opłatach od uprawnień górniczych. Przystąpiono do obrad nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej, którą referował sen. Biały (Piast). W dyskusji zabrał głos Minister Spraw Wojsk., podkreślając przedewszystkiem konieczność utrzymania 2-letniej służby wojskowej. P. Minister kładł szczególny nacisk na położenie geograficzne Polski, przypominając, że zarówno Niemcy, jak i Rosja przedstawiają poważną siłę militarną. Sen. Buzek (Piast) w dłuższem przemówieniu wykazywał również konieczność dwuletniej służby wojskowej.

Sprzedaż bonów podatkowych wstrzymana

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa, 9 kwietnia. Min. Skarbu poleciło wstrzymać sprzedaż bonów podatkowych, które w związku ze stabilizacją marki polskiej spełniły swe zadanie. Bony znajdujące się w obiegu przyjmować będą nadal kasy skarbowe przy spłacie należytości podatkowych.

Nowe stronnictwo

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

Powstało tu nowe stronnictwo pod nazwą „Związek katolicko-narodowy". Jest to ta sama grupa polityczna, która w czasie wyborów występowała z listą Nr. 10 i poniosła fatalną porażkę. Na czele stoi znany germanofil H. Ronikier. Należy do niej też ks. arcyb. Ropp, pamiętny ze swych niefortunnych występów „nawracania Rosji". Należy przestrzedz sfery katolickie i narodowe przed tym nowotworkiem, który idzie ręka w rękę i w porozumieniu z masonerją.

—o—

Wybory we Finlandji

Helsingfors. (AW.).

Dotychczasowe obliczenia głosów oddanych podczas wyborów do sejmu finlandzkiego wykazują następujący rozkład sił: Socjal-demokraci 121.000 głosów, blok finlandzki 87.000 głosów, agrarjusze 67.000 głosów, Szwedzi 52.000 głosów, komuniści 46.000 głosów, postępowcy 38.000 głosów.

Minister kolei na G. Śląsku

Katowice. (AW.).

Dnia 9 bm. przyjeżdża do Katowic p. minister kolei żelaznej inż. Konstanty Tyszka. Wizyta ministra ma na celu zwiedzenie nowo budujących się obecnie połączeń kolejowych oraz urządzeń tutejszej dyrekcji kolejowej.

Panamy socjalistyczne

Wyraz „panamy" lubiany jest przez socjalistów, a więc będą o nich mówić. — Socjalistyczna wspóldzielnia z prezesem p. Moraczewskim puszczała cukier na pasek. — Gorzej jeszcze było w Łodzi. — Nie Trybunał Stanu... wprawdzie, ale sąd... sobie zwykły. — Po 3, po 2, po 1 roku więzienia — to także coś znaczy.

Kraków, 9 kwietnia.

W zeszłym tygodniu dyskutowano w Sejmie o zaopatrzeniu ludności w cukier. Ciekawe rzeczy powiedział przy tej sposobności poseł Kozłowski (Zw. L. N.). Rzeczy te nie były przyjemne socjalistom, ale niestety prawdziwe. Socjaliści mieli tylko to na swoją obronę, że jakoby niektóre z tych rzeczy są stare... Były nie tak bardzo stare, ale i były całkiem nowe.

Na wstępie swego przemówienia mówił poseł Kozłowski o przyczynach drożyzny cukru, któremi są: drogi kredyt i akcyza. Akcyza od cukru wyniesie w tym roku 70 miljonów złp. Następnie zastanawiał się nad tem, coby rząd mógł w sprawie cukru zrobić. Interwencja rządu — zdaniem mówcy — dziś jest zbędna, gdyż te 6000 ton cukru, które ma on dostarczać — to jest za dużo. O czem świadczy fakt, że zarówno **miasta, jak i spółdzielnie ogłaszają w gazetach, że mają cukier do sprzedania.** A zatem cała akcja w ten sposób pojęta, jest pewnem przecukrzeniem całej tej sprawy.

Ale **jest jeszcze jedna interwencja** — mówił dalej poseł Kozłowski — i ta nas najwięcej interesuje. W okresie, kiedy spółdzielnie otrzymywały cukier tańszy od rządu, zdarzały się wypadki nadużyć i na jedno takie nadużycie miałem sposobność zwrócić uwagę Wysokiej Izbie w październiku roku ubiegłego.

Była jedna taka socjalistyczna spółdzielnia: **Krajowa spółdzielnia spożywców kolejarzy, która 10 wagonów cukru sprzedała firmom żydowskim** — co zostało ustalone ponad wszelką wątpliwość. Tę spółdzielnię próbowano tutaj bronić, ale ta obrona była zupełnie niedostateczna. (Głos z ław PPS: To stare). Stare, ale niemniej słodkie. (Głos na prawicy: Cukier nie jest przestarzały). Panowie mają za krótką pamięć, ale nie przypuszczam, ażeby także i nasz rząd miał tak krótką pamięć. Nie wiem, co się stało z tą sprawą. Tam w ministerstwie jest w aktach dokument, podpisany przez zarząd spółdzielni, który się przyznaje do winy, że rzeczywiście te 10 wagonów cukru sprzedał. Wymienione są też firmy kupujące: D. H. Rychter, Leopold, Fercajg et Comp. i inne.

W innym wypadku **interwencja sądu żałośnie skończyła się dla „dobroczyńców" ludu. Oto dn. 19** listopada 1923 r. ukończył się w m. Łodzi w tamtejszym sądzie okręgowym proces o nadużycia z cukrem, jakich za poprzedniego socjalistycznego magistratu łódzkiego dopuszczono się w wydziale zaprowiantowania miasta. Na ławie oskarżonych zasiedli: ławnik magistratu Wilczyński, urzędnik miejski Nocznicki i Eugenjusz Muszyński, kierownik sklepu miejskiego zaopatrywania Nr 2 przy ul. Piotrkowskiej, **wszyscy członkowie i leaderzy partji PPS, oskarżeni z art. 51 i 578 kodeksu karnego.** Akt oskarżenia zarzucał im, że świadomie w czasach ciężkich dla spożywców, kiedy w Łodzi odczuwało się dokliwie brak cukru i ludność w długich ogonkach wyczekiwała na skromny przydział, sprzedali na pasek Abramowi Szwarcmanowi 4000 kg. cukru, działając przez to na szkodę skarbu i pozbawiając około 20.000 biednych spożywców tego artykułu.

W tej sprawie trybunał już się wypowiedział, nie Trybunał Stanu, ale **zwyczajny sąd taki dla pospolitych zbrodniarzy.** I p. Wilczyński został skazany na trzy lata, p. Nocznicki na 2 lata, a p. Muszyński na rok więzienia!

Jeśli w tym wypadku sąd umiał postąpić sprawiedliwie, niechże pan minister spraw wewnętrznych będzie łaskaw spowodować to, **ażeby i pierwsza poruszona przezemnie sprawa była również rozpatrzona sprawiedliwie.** Leży to przedewszystkiem w interesie samej spółdzielni, bo **jeśli winowajcy zostaną ukarani, to wtedy spółdzielnia zostanie uwolniona od zarzutów,** a jak długo winowajcy są bezkarni, to cała spółdzielnia, a z nią ten, który stoi na jej czele (Prezesem tej spółdzielni jest p. Moraczewski, b. premjer rządu „ludowego", obecnie wicemarszałek Sejmu, oskarżyciel ministra Kucharskiego. — Przyp. Red.) pozostaje pod zarzutem. Inaczej tego traktować nie możemy.

Jakże głęboką prawdę zawierały słowa p. wicemarszałka Moraczewskiego, które niedawno z tej trybuny wypowiedział, że „co innego mówi się w Sejmie, niż się w rzeczywistości robi". (Oklaski na prawicy).

Takie interwencji my się domagamy.

Dzieci a pieniądz

Kraków, 9 kwietnia.

W kołach rodzicielskich ścierają się ze sobą dwa poglądy, różne co do zagadnienia, czy dzieciom dawać pieniądze, czy też nie. I jedni i drudzy przytaczają **najrozmaitsze argumenty,** mające uzasadnić ich tezę, lecz ostatnie czasy, zwłaszcza powojenne, sprzyjają poglądowi pierwszemu, a stąd wynika, że **w ręku dzieci widzi się nieraz już nie tylko tysiące, ale i miljony marek polskich,** któremi często gęsto nasze pociechy administrują swobodnie, bez kontroli rodziców.

Nie mielibyśmy nic przeciw temu, gdyby kwestja ta nie łączyła się ściśle z interesem naszym narodowym, gdyby nie miała żadnego związku z naszą przyszłością. A jednak **nie jest to błahostka.** Fakt, że dzieci na lewo i prawo szafują groszem, nie świadczy dobrze o zrozumieniu rzetelnem powinności rodzicielsko-wychowawczych naszych matek, ojców, cioci itp. Nie zdają sobie sprawy niektórzy rodzice z tego, że lichą przyszłość gotują swym dziatkom, że pieniądz przez nich zapracowany, a dany dzieciom nieraz z rozczulenia i bez zastanowienia, może być **kamieniem węgielnym pod gmach niedoli,** nieszczęścia i niezadowolenia przez całe życie dla ich młodocianych Krezusów.

Nim przystąpimy do uzasadnienia naszych twierdzeń powyższych pozwalamy sobie zrobić nieznaczną dygresję i zwrócić uwagę Czytelników na fakt, że przeważna część wielkich ludzi, zasłużonych około kultury, polityki, nauki itp., nie miała rozkoszy materjalnej w dzieciństwie. **Im twardsza była młodość, tem hartowniejsze wychodziły z niej charaktery,** tem łatwiej później pokonywali trudności życiowe, tem lepiej umieli uszanować i cenić drugich i siebie. —

Popatrzmy teraz w drugą stronę zjawisk życiowych.

Czy dużo u nas w Polsce, zwłaszcza w czasach ostatnich było dzielnych ludzi ze sfery tak zwanej „magnackiej", u której **dzieciom dogadzano na lewo i prawo i dostarczano wzystkiego, czego „dusza zapragnie"?** Oto najczęściej byli to hulacy, marnotrawcy majątku narodowego, ludzie, którym sprawy narodowe były obojętne, a **imponował im blask dworu cesarskiego,** rozkosze cielska i hazardowe gry. Produktem takiego wychowania są i dzisiaj ci, którzy w czasie, gdy Ojczyzna w potrzebie i szuka pomocy u Swych synów, oni, wyrodni polują na lwy, lub przegrywają w jedną nockę aż 60 tysięcy dolarów.

Śmiemy jednak zauważyć i **twierdzimy, że winno temu ich wychowanie. To grzech przeszłości,** grzech ich wychowawców! Grzechu tego strzedz się powinno społeczeństwo nasze dzisiejsze, jeżeli chce, aby z naszych dzieci wyrośli obywatele naprawdę i realnie Ojczyznę miłujący, zdolni do poświęceń, ofiarni i o **spiżowych charakterach.**

A teraz wróćmy do naszych rozważań poprzednich. Każdy, nawet mimowolny obserwator może spostrzedz, że w dzisiejszych czasach zbyt dużo pieniędzy widzi się w ręku przedewszystkiem **dzieci szkolnych.**

Zapominamy, że istnieje olbrzymia **różnica między dzieckiem a człowiekiem dorosłych,** tak pod względem fizjologicznym, jak i psychicznym. Dziecku brak przedewszystkiem doświadczenia życiowego, nie umie ono należycie wnioskować, ani wydawać prawdziwych sądów o rzeczach. Dostawszy dużo pieniędzy, nie wie najpierw, co z niemi zrobić. Małpuje więc starszych, kupuje rzeczy niepotrzebne, nieraz szkodliwe, jak np. papierosy. Nie znając wartości pieniądza, **uczy go się wydawać lekkomyślnie,** rozrzutnie, a gdy się to dzieje przez okres dłuższy, nawyka **do wydawania grosza bez namysłu.**

Ponieważ pieniędzy nie zarabia, lecz dostaje bez trudu, bez pracy, wyrabia w sobie mylne pojęcie życia i wierzy, że tak będzie zawsze.

Dziecko, rozporządzające większą sumą pieniędzy, jak to często obserwowaliśmy, **zaniedbuje się w nauce,** jego myśli zajęte czem innem, a mianowicie, co kupić, lub w jaki sposób łatwy otrzymać jeszcze więcej. I tak brnie w lenistwie, grymasach coraz dalej, żyje fantazją, dogadza swoim zachciankom i nawet nieraz nie spostrzeże się, że młodość minęła. Rodzice albo stracili majątek, albo umarli — trzeba jąć się pracy, ale do żadnej nie jest taka jednostka przygotowana. Cóż więc powstaje?

Żyć jakoś trzeba. — Więc **albo oszustwo, albo kradzież** pozostają do wyboru. Zwykle obie czynności kojarzy taki „ulubieniec rodziny w młodości". Zachodzi gdzie?... Do kryminału i staje się wyrzutkiem społeczeństwa... Gdy nawet tak dalece nie zaawansuje, to całe życie narzeka, jest **niezadowolony z tego, co ma,** a gdy nawet los coś da, to nie umie oszczędzać i wciąż nieszczęśliwy, nienasycony, niezadowolony.

Jeżeli rodzice pragną dobra swych dzieci, niechaj nigdy nie dają im za dużo pieniędzy, bo to **brzytwa, która może dotkliwie skaleczyć, w tym wypadku wypaczyć charakter.**

Gdy dziecku chcemy dać pieniądz, **niechaj na to zasłuży,** niechaj wie, że za darmo pieniędzy nie dostaje nikt. A skoro nawet damy dziecku za zasługę parę groszy, **obserwujmy, na jaki cel ono ich użyje.** Skoro źle użyje, pouczmy je i skierujmy jego czyn na właściwą drogę. Zacznijmy przedewszystkiem przyzwyczajać i siebie i nasze dzieci do **oszczędności,** przyznajmy polskiemu przysłowiu „ziarnko do ziarnka, a będzie miarka" dawną rację, a z pewnością wychowamy pokolenie **może lepsze od nas samych.**

Dr Piotr Hrabyk.

Arcyb. Cieplak w drodze do Rzymu

Times podają wiadomość, że rząd bolszewicki zawiadomił Watykan, że Arcyb. Cieplak został wypuszczony z więzienia i znajduje się w drodze do Rzymu.

—o—

Jak jest w Palestynie?

W mieście Jaffa w Palestynie, w czasie żydowskiego karnawału w dniu 20 marca Arabowie poranili ciężko 2 żydów. Jeden z nich zmarł.

—o—

Ku-Klux-Klan przeciw katolikom

W stanie Oregon w Stanach Zjednoczonych, uchwalono w r. 1922, za poparciem Ku-Klux-Klanu, prawo, eliminujące wpływy rzymsko katolickie w szkołach. Obecnie Sąd najwyższy Unji zniósł to prawo, jako przeciwne amerykańskiej konstytucji.

—o—

Straszna powódź w Stanach Zjednoczonych

Z Ameryki donoszą o olbrzymich powodziach. Szczególnie Stany Maryland, Pensylwanja i zachodnia Wirginja bardzo ucierpiały. Wylały głównie rzeki Ohio i Potomac oraz ich poboczne. W dolinie Potomacu, 175 mil angielskich jest pod wodą: woda zniosła mosty i nasypy kolejowe. Tysiące ludzi ucieka, zostawiając mienie na łasce rozszalałego żywiołu. Jak donoszą, zginęło dotąd 27 ludzi. W Pittsburgu utonęli ojciec i matka, ratując swoje dzieci.

Na rzece Ohio stan wody jest o 7 stóp wyższy od najwyższego znaku powodziowego.

—o—

Lot naokoło ziemi

Z Aten nadeszły bliższe wiadomości o wypadku lotników angielskich, który ich zmusił do zatrzymania się na Korfu.

Lotnicy opuścili Brindisi, na południu Włoch, o godzinie 12 min. 43, przy wspaniałej pogodzie. Minęli cieśninę Otranto i przelecieli nad wyspą Samotrake. Nagle o godz. 14 minut 5 poczuli gwałtowne drżenie motoru i motor odmówił posłuszeństwa. Całe szczęście, że mogli spuścić się na jezioro Korissia na południowem Korfu, a nie na morze, które zaczęło burzyć się gwałtownie. Depesza iskrowa z Aten nazywa „jezioro św. Mateusza".

Po wylądowaniu musiał komendant Mac Laren iść 10 mil angielskich do najbliższej wsi, szukając telegrafu. Znalazł tylko wadliwy telefon, mógł jednak porozumieć się z konsulatem angielskim na Korfu. Potem kupiwszy gotowanych jaj, czarnego chleba i wina, wrócił do towarzyszy. Uszkodzenia motoru okazały się tak poważnemi, że musiano telegrafować do Anglji do fabryki po części motoru, które trzeba wymienić. Fabryka D. Napier and Son w Anglji, natychmiast wysłała wszystko, co potrzeba do naprawy samolotem do Paryża, a stamtąd już koleją, potem statkiem z Brindisi na Korfu. Wszystko miało być gotowe do niedzieli.

KORESPONDENCJE.

WIELICZKA.

Obywatele powiatu wielickiego zostali bardzo zaniepokojeni wiadomością, że pewne sfery rządowe noszą się z myślą i tak już okrojony powiat wielicki przez odjęcie mu powiatu podgórskiego wraz ze Skawiną uszczuplić jeszcze o powiat sądowy dobczycki przez przyłączenie go do powiatu myślenickiego, co w następstwie mogłoby spowodować całkowite zniesienie powiatu wielickiego i przyłączenie go do Krakowa. Byłby to cios śmiertelny, wymierzony w samo serce obudwu tym miastom, tak Dobczycom, jak i Wieliczce, gdyby ten projekt został w czyn zamieniony.

Niepodobna sobie wyobrazić, aby miasto Dobczyce, niegdyś gród królewski i siedziba starosty, słynące z przemysłu garbarskiego, kuśnierskiego, szewskiego i kołodziejskiego — posiadające znacznie więcej mieszkańców niż Myślenice, zostało do Myślenic administracyjnie dołączone, albo, żeby Wieliczka, licząca blisko 10.000 mieszkańców, posiadająca sławne na cały świat kopalnie soli, sąd powiatowy, inspektorat podatkowy wraz z kasą skarbową, 4 szkoły ludowe, 2 wydziałowe, 2 gimnazja, seminarjum nauczycielskie, szkołę górniczą, 3 kościoły i stację kolejową, nie miała własnego starostwa — i we wszystkich sprawach administracyjnych musiała się odnosić aż do Krakowa, leżącego od niej przeszło 2 mile drogi! Na to nie może zgodzić się żaden obywatel ani wielicki, ani dobczycki.

Dlatego obydwa miasta powinny w tym celu wysłać delegatów swoich do posłów i do Rządu z przedstawieniem, że obywatele powiatu wielickiego przeciwko wszelkim zamachom na całość powiatu protestują — i proszą o ściślejsze połączenie obydwu wymienionych miast przez wybudowanie im od wielu lat będącej w planie kolei: Wieliczka—Dobczyce—Dobra—Nowy Sącz, tembardziej, że zarówno Wieliczka, jak i Dobczyce przez wybudowanie tej kolei znacznie się podniosą ekonomicznie i oświatowo rozwiną.

Nadmienić wypada, że bardziej ruchliwe i przedsiębiorcze Dobczyce już swoich delegatów wysłały — trzeba, aby i Wieliczka to samo uczyniła, tembardziej, że Wieliczanom wysłanie takiej delegacji nie nastręcza żadnej trudności, bo miasto ich połączone jest koleją ze stolicą państwa i ma u siebie dość wpływowe osoby, w bliższym stojące kontakcie z posłami i z Rządem. **Wieliczanin.**

—o—

NOWY SĄCZ.

Z inicjatywy dyrektora tut. oddziału P. K. K. P., p. Fr. Boguckiego, zorganizował się w naszym grodzie specjalny Komitet Obywatelski celem jak najszerszego propagowania subskrypcji akcji Banku Polskiego.

Do Komitetu weszli prócz tut. posłów sejmowych i kierowników instytucji rządowych i samorządowych także przedstawiciele duchowieństwa, obywatelstwa, związków i korporacji oraz dyrektorzy banków.

Komitet wydał gorącą odezwę do obywatelstwa i akcję propagandową nie ograniczył na samo miasto, lecz także na sąsiadujące powiaty. I tak do Limanowej udał się p. dyr. Bogucki, gdzie na zwołanym przez tamtejsze Starostwo wiecu, po gorącem przemówieniu zawiązał się Komitet lokalny. Do Grybowa wyjechał p. Wysocki, firmant tut. oddziału P. K. K. P. i również na wiecu w sali magistratu zawiązał miejscowy Komitet — wreszcie do Muszyny udał się p. Ł. Górka, przewodniczący tut. kupców chrześcijańskich.

Najsilniejszą agitację rozwinął sam oddział tut. P. K. K. P. w osobistem zetknięciu się ze stronami w oddziale i pozostając w ciągłym kontakcie z Komitetami lokalnemi w Limanowej, Grybowie, Krynicy, Starym Sączu i Muszynie.

Ostateczny wynik subskrypcji przedstawia się następująco: Subskrybowało ogółem 249 osób — 718 akcji, niewliczając w to zapisów urzędników tut. oddziału P. K. K. P. w liczbie 14 akcji oraz zapisów ratalnych urzędników państwowych, gdyż zapisy te wykazują ich władze przełożone.

Jeżeli tedy weźmie się pod uwagę, że teren działania Komitetu, obejmujący powiaty: Nowy Sącz, Limanową i Grybów jest pod względem przemysłu, handlu i rolnictwa jednym z najbiedniejszych w Małopolsce, to uznać musimy, że akcja subskrypcji Banku Polskiego dała bardzo pomyślny rezultat — co zaś w głównej mierze jest zasługą dyrektora tut. oddziału P. K. K. P., p. Fr. Boguckiego.

Z prasy.

O oszczerczej agitacji przeciw Polsce. — W Polsce niema filosemitów. — Potężna siła sugestji.

(XX.) PPS. nie czuje się dobrze w Polsce i coraz częściej wysyła poszczególnych swych członków zagranicę, aby się przypatrzyli, czy wszędzie jest taksamo, jak u nas... To znaczy, czy anarchja socjalistyczna wszędzie ma takie powodzenie, jak w Polsce. Ale gdzie tylko wyjadą towarzysze z P. P. S. — muszą nosy popuścić na kwintę... W takiej np. Anglji, gdzie rządzi Labour Party, socjaliści wyglądają całkiem inaczej, niż w Polsce... Tam np. są wprawdzie strajki, ale nie było nigdy 6 listop. i z redakcji organu Partji Pracy w Londynie nie strzelano, jak Anglja Anglją, do kawalerji angielskiej. Mac Donald — to nie tow... Bobrowski czy Marek.

To, o czem pos. Żuławski opowiadał „Kurjerowi Polskiemu" w związku ze swoją ostatnią podróżą do Londynu, nie jest zupełnie ciekawe, tylko trochę pretensjonalne... Ale jest jeden szczegół bardzo ciekawy: ot! naprzykład:

„Nie zawsze wiadomości, które o nas zagranica posiada, są prawdziwe, częściej są oszczercze i kłamliwe. Sprostowaliśmy wiele ofiszów. Nawiasem mówiąc propaganda naszego ministerstwa spraw zagranicznych nie dorosła w setnej części do swej roli."

Szkoda, że pos. Żuławski nie dodał, że jeżeli p. hrabia Skrzyński, b. Minister, niestety, Spraw Zagranicznych napisze książkę o Polsce, w której wykazuje, że Polska nie ma danych do istnienia, to trzeba trzykrotnie większego wysiłku, niż normalnie ze strony Ministra spraw zagranicznych, aby takie „poglądy" p. hrabiego prostować. A jakże tu prostować wywody b. ministra spraw zagranicznych?

I dlatego nie dziwnego, że tow. Żuławski spostrzegł, że „wiadomości o nas zagranicą są oszczercze i kłamliwe". Niech to powie w „Kurjerze Porannym", a „Kurjer Poranny" poda dalej p. hrabiemu Skrzyńskiemu.

Zrobiono też w Anglji uwagę, na zapytanie, czy wierzą tam w pokojowość gabinetu p. Grabskiego.:

„Owszem, wierzą w jego pokojowość, w przeciwstawieniu do rządu p. Witosa, który w angielskich kołach politycznych był traktowany po prostu, jako rząd awanturniczy."

Zapewne tow. Żuławski nie domówił wszystkiego. Z całą pewnością, socjaliści z Anglji mówiąc o awanturniczości gabinetu p. Witosa, mieli na myśli awantury socjalistów w dniu 6 listopada. Rząd był awanturniczy, bo robiono za niego — awantury. Jak w tej Anglji wszystko dobrze obserwują!..

•

W „Nowym Dzienniku" zrobiono bardzo ciekawe wyznanie. Oto p. dr. W. Berkelhammer, atakując Adolfa Nowaczyńskiego za jego notatki w „Myśli Narodowej" o antysemityzmie w całym świecie, napisał:

„Czy istnieje otóż jakiś odłam społeczeństwa polskiego, któryby nie był antysemickim? Odpowiedź brzmi: Jeżeli taki odłam nawet gdzieś istnieje, to głos jego jest tak sterroryzowany przez sprawującą „rząd dusz" brygadę antysemicką, iż nie ma ani krzty odwagi moralnej wydobyć się na wierzch. U nas jest się antysemitą, a jeśli się nim nawet tu i ówdzie nie jest, to z obawy przed „opinją" milczy się i ani pary z ust nie wypuszcza."

Innemi słowy: o ile w całym świecie, we wszystkich krajach jest antysemityzm, ale obok niego jest i filosemityzm, o tyle w Polsce tego ostatniego — niema! Niema u nas żydowskich przyjaciół!... Słyszycie polscy masoni i socjaliści? Organ sjonistów rzucił wam obelgę w twarz! Nie jesteście żydowskimi przyjaciółmi! I jakże się z tej hańby teraz wytłumaczycie? Tyle wysiłków, tyle trudów z waszej strony, aby nie tylko popierać żydów, ale wręcz się z nimi zespolić — a tu grom z nieba: żydzi oświadczają, że to wszystko nic! Przyjaciół żydowskich niema, są tylko sami antysemici!...

Sugestji uległ znowu organ z ul. św. Krzyża. I, jak by na ironję, on jeden, jedyny w całym Krakowie.

„Dyplomata" z ul. św. Krzyża tak pisze, atakując p. Zamoyskiego, pod adresem Ministra spraw zagranicznych:

„...Nie szanuje się bowiem dyplomacji, która się sama nie szanuje..."

I nie szanuje się również redakcji, która się sama nie szanuje... A nie szanuje się ta, która ulega wpływom z ul. Basztowej. Bo tam nigdy nic poważnego i mądrego nie zrobią!.. Nie trzeba tak zaraz na drugi dzień robić to samo, co zrobił „Fjakerblatt".

Wiadomości bieżące

Z KRAJU.

— **DELEGACJA RZĄDU POLSKIEGO W GDAŃSKU.**

W tych dniach wyjeżdża do Gdańska delegacja Rządu polskiego, mająca prowadzić rokowania z Gdańskiem w sprawie przywozu, wywozu, akcyz i monopolów.

— **ZNÓW SZPIEG.**

Pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych został aresztowany urzędnik wojskowy, Ewaryst Lipko, b. oficer armji rosyjskiej (jak zawsze z mniejszości). W sprawie tej prowadzi się w dalszym ciągu energiczne dochodzenie.

— **KATASTROFA BUDOWLANA W WARSZAWIE.** —

We czwartek przy ul. Łuckiej Nr 22 zawalił się dom drewniany, parterowy z facjatkami. O godzinie 10.30 wieczorem zawalił się komin, zasypując gruzem na szczęście puste mieszkanie. Nadbiegli policjanci zajęli się usuwaniem lokatorów i sprzętów, zagrożonych. 35 osób zostało bez dachu. Bezdomni będą lokowani narazie w barakach na Powązkach.

— **SKUTKI POWODZI W POZNANIU.** —

Wskutek podmycia filaru, zapadła się do wody część południowa chodnika mostu Tumskiego na Cybienie od strony Chaliszewa na długości około 10 metrów. Ofiar w ludziach nie było.

Tego samego dnia usunął się nasyp toru kolejowego, prowadzącego do miejskiej gazowni w chwili, gdy przez nasyp przejeżdżał pociąg towarowy. Lokomotywa i 4 wozy wpadły w wyrwę. Maszynista zdołał wyskoczyć, dzięki czemu odeszło się bez ofiar w ludziach.

— **POSELSTWO POLSKIE W TURCJI.**

Siedzibą poselstwa polskiego przy rządzie tureckim nie będzie, jak poprzednio informowano, Konstantynopol, lecz Angora.

Z ZAGRANICY.

— **TUŁACZKA ZDETRONIZOWANYCH.**

„Chicago Tribune" donosi, że rząd francuski odrzucił prośbę ekskrólowej Zofji greckiej, siostry byłego cesarza niemieckiego, o udzielenie jej pozwolenia na pobyt we Francji. Eks-król Jerzy i eks-królowa Elżbieta grecka, bawiący obecnie w Bukareszcie, pragnęli udać się na Riwierę, jednakże rząd francuski zawiadomił ich, że nie życzy sobie ich przyjazdu do Francji.

Zwracali się oni do rządu angielskiego z prośbą o pozwolenie na przyjazd do Anglji, jednakże rząd angielski prośbie tej odmówił.

— **POCIĄG WYWRÓCONY PRZEZ HURAGAN.**—

W Indjach huragan wywrócił pociąg w chwili, gdy przejeżdżał przez most koło Bareilly. Pięć wagonów spadło z mostu w nurty wody. Liczba zabitych i rannych dochodzi do pięćdziesięciu. Wagony znajdują się na dnie rzeki. Ofiarami są pasażerowie trzeciej klasy.

— **WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA W LONDYNIE.**

Praca około wykończenia wielkiej wystawy międzynarodowej w Londynie jest na ukończeniu. Uroczystości otwarcia wystawy dokona król w dniu 23 kwietnia br.

— **NIEMCY W TURCJI.**

Sfery wojskowe niemieckie usiłują opanować armję turecką. Generał von Lossow, jak donoszą, wstępuje do armji tureckiej.

— **ZBLIŻENIE RUMUŃSKO-JAPOŃSKIE.** —

Do Bukaresztu przybędzie, jako gość króla, jeden z książąt japońskich, wobec czego w Bukareszcie czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcia księcia. Dzienniki twierdzą, że wizyta ma na celu zbliżenie polityczne między Japonją a Rumunją, które zwróciłyby się przeciwko Rosji.

— **12 MILJONÓW LUDZI ZGINĘŁO OD GRYPY W INDJACH.** —

Opublikowane zostały dane statystyczne, dotyczące ofiar w ludziach na skutek wielkiej epidemji grypy, która panowała w Indjach angielskich w r. 1918—1919. Na 320 miljonów mieszkańców Indji w ciągu dwóch lat zmarło na grypę 12 miljonów.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek: „Tyle namiętności... w marjonetkach".
Piątek: „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota: „Pani X".

REPERTUAR OPERETKI.

Czwartek: „Katja tancerka".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Czwartek: „Prof. Klenow".
Piątek: „Prof. Klenow".
Sobota popoł.: „Przyjaciółka pana ministra: wieczorem: „Prof. Klenow"; o godz. 11 wieczór: Wieczór autorski Edmunda Biedera.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: „Oskarżam cię kobieto".
Promień: „Wbrew Allahowi"; dramat w 6 aktach.
REDUTA: Tajemnica Nalewek; dramat awanturniczy z życia żydowskiego w Warszawie. Film polski. Pozatem arcywesoła komedja.
Sztuka: Zakazana miłość z Marją Jacobini.
Uciecha: Liljana Gish w dramacie **„Dom cieni"**, 6 aktów. — Mary Pickford w komedji **„Kuchareczka"**, 5 aktów. Program podwójny.
Wanda: „Między dwiema kobietami"; dramat w 8 akt.
Warszawa: Taniec złota i nędzy; dramat w 8 aktach.
Zachęta: „Chórzystka w Eldorado"; dramat w 6 akt.

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE SZTANDARU 20 P. P.

Kraków, 10 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, komitet obywatelski, zawiązany celem ufundowania sztandaru 20 p. p. w Krakowie, otrzymał z pułku oficjalną wiadomość, że na uroczystość poświęcenia sztandaru, jaka odbędzie się dnia 25 maja br., przyjeżdża p. Prezydent Rzpltej Wojciechowski, oraz szereg dygnitarzy z Warszawy. Pan Prezydent Rzpltej zabawi w Krakowie dwa dni, gdyż dzień 26 maja jest uroczystem świętem 20 pułku piechoty.

STOWARZYSZENIE CZARNEJ MASKI.

Kraków, 10 kwietnia.

Jak już donosiliśmy, policja aresztowała kilku członków **szajki włamywaczy,** którzy dokonali długiego **szeregu śmiałych włamań** w Krakowie i na prowincji. Większą część skradzionych przedmiotów odebrano już to od włamywaczy, już też od paserów. Na razie ujęto Aleksandra **Żeruchę** i Mieczysława **Walawskiego,** oraz paserkę **Sabudową** przezwaną przez złodziei **„ciocią".** Szajka ta dokonała **42 włamań.**

W toku dochodzeń policja wpadła również **na ślady organizacji złodziejskiej,** noszącej miano: **„Stowarzyszenia czarnej maski".** Członkowie tej bandy posiadali **specjalne legitymacje** i pozostawali w kontakcie z organizacjami złodziejskiemi większych miast w Polsce.

REDUKCJA KOLEJOWCÓW. Jak słychać, przewidziana jest bardzo znaczna redukcja personalu stacyjnego na głównym dworcu kolejowym w Krakowie, która obejmie też warsztaty kolejowe. Władze kolejowe sporządziły już wykaz kolejarzy, podpadających pod redukcję, tak, że z dniem 1 maja br. ma otrzymać zwolnienie ze służby 70 osób.

PODWYŻKA CEN CHLEBA. Wczoraj odbyło się w Magistracie krakowskim posiedzenie komisji cennikowej, która postanowiła wobec podwyższenia cen mąki na targu podwyższyć cenę chleba o 10 tys. na 1 kg.; cena bułek pozostała niezmienioną. Następnie przeprowadzono kalkulację cen mięsa. Uchwalono obniżyć cenę cielęciny o 100 tys. na 1 kg. Cey mięsa wołowego, jakoteż wędlin pozostały bez zmiany.

RESZTA TRANSPORTÓW MĄKI POZNAŃSKIEJ. W dniu wczorajszym nadeszła do magazynów miejskich na Warszawskiem reszta mąki poznańskiej w ilości 3 wagonów z przydziału głównego urzędu żywnościowego. Cena tej mąki wynosi 390.000 za 1 kg loco wagon w stacji załadowania. Nadmienić należy, że gmina na potrzeby piekarni miejskiej zamówiła równocześnie 21 wagonów mąki poznańskiej.

KRWAWY ZATARG O KONIA. Do jednego z komisarjatów policyjnych doprowadzono Sadzika Michała i Wojciecha, którzy w ulicy Długiej napadli z nożem w ręku na jadącego wozem gospodarza Antoniego Leszczyńskiego z Zielonek. W czasie bójki Sadzik Michał przebił nożem Leszczyńskiego, zaś żonie jego zadał kilka ran w rękę. Leszczyńskich odwieziono do szpitala, napastnikami zaś zaopiekowała się policja. Powodem krwawego zajścia był spór przy kupnie konia.

FAŁSZYWE PÓŁMILJONÓWKI. W ostatnich czasach zachodzą na Rynku Kleparskim coraz częściej wypadki oszustwa na tle fałszywych banknotów pół-miljonowych. Mianowicie grasują tam w dnie targowe podejrzane kobiety, które zakupują od wieśniaków zboże, płacąc za towar fałszywemi pół-miljonówkami. Nieświadomy podstępu wieśniak łatwowiernie przyjmuje owe falsyfikaty, które następnie wprowadzają go w kolizję z władzami. Tak np. aresztowano Józefa Niemca, wieśniaka z Bolenia, który posiadał 34 sztuk owych fałszywych banknotów, a jakie otrzymał przy sprzedaży zboża od jakiejś kobiety. Policja powinna zwrócić baczniejszą uwagę na owe oszustki.

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ. Władysław Rajca, kelner, przechodząc wczoraj w stanie nietrzeźwym placem Dominikańskim, potrącony został przez nadjeżdżający wóz tramwajowy, przyczem odniósł nieznaczne potłuczenia. Pogotowie po opatrzeniu go, odstawiło go do domu.

Bliźnięta z psiemi głowami

Przemyśl, 9 kwietnia.

W Przemyślu wydarzył się wypadek, który poruszył całem miastem. Oto pewna służąca powiła tu onegdaj bliźnięta o psich głowach. Ten wypadek, tak bardzo rzadki i niebywały, wywołał zainteresowanie wśród sfer lekarskich.

Jedno z bliźniąt umarło (czy też zdechło?), poczem włożono je natychmiast w słój dla konserwacji, drugie zaś cieszy się dobrem zdrowiem i jest odwiedzane przez ogromne masy publiczności, która spieszy oglądać ciekawy fenomen natury. Matka bliźniąt jest zdrowa i również żyje.

Zbrodnia listopadowa w sądzie

Przyjazd komisji sejmowej. — Rozprawy cywilna i wojskowa odbędą się w maju i trwać będą przez cały czerwiec. — Strajkowicze elektrowni m. przed sądem.

Wczoraj przed południem zjechała do Krakowa **specjalna komisja sejmowa,** wybrana swego czasu **dla zbadania zajść listopadowych krakowskich, tarnowskich i borysławskich.** W skład komisji wchodzą posłowie: Medard **Kozłowski, Gruszka, Mączyński, Putek, Wichliński i Liebermann.** Komisja ta po przybyciu do Krakowa zjawiła się u wojewody Kowalikowskiego, gdzie odbyła się **konferencja** w obecności naczelnika wydz. bezp. publ. p. Krupińskiego.

Po konferencji udali się członkowie komisji o godz. 10 rano w towarzystwie naczelnika Krupińskiego, dyr. policji dra Stycznia, b. dyr. pol. dra Rękiewicza oraz komisarzy policji **naprzód do Domu robotniczego** przy ul. Dunajewskiego, gdzie oglądnęli ubikacje Kasy chorych i całego gmachu. Następnie komisja, oprowadzana przez komisarzy P. P., przeszła **wzdłuż całej ulicy Dunajewskiego i Basztowej,** zatrzymując się **w hotelu Krakowskim, u wylotu ul. Łobzowskiej** oraz **na rogu ul. Krowoderskiej,** gdzie przypatrywano się **śladom kul karabinów maszynowych na narożnym domu.**

Członkowie komisji informowali się szczególnie o okolicznościach towarzyszące **rozbrojeniu wojska** oraz **szarży ułańskiej.** Dziś komisja odbędzie konferencję z przedstawicielami **prokuratury i sądu** krakowskego. Jak słychać, akta sprawy nie będą przez komisję badane, gdyż z czynności komisji mają charakter czysto informacyjny. Po konferencji tej członkowie komisji **przesłuchają szereg osób** w sprawie przebiegu zajść listopadowych i zarządzeń władz a przedewszystkiem przesłuchani zostaną ówcześni kierownicy władz krakowskich. Komisja urzęduje w województwie a pobyt jej określony jest na 3 dni, poczem komisja wyjedzie do Tarnowa.

*

Jak się dowiadujemy, prokuratura w dalszym ciągu otrzymuje ze sądu nowe szczegóły, dotyczące oskarżonych w związku z zajściami w dniu 6 listopada ub. roku. **Również przybyło w tym tygodniu 3-ech obwinionych nowych.** Wskutek tego akt oskarżenia, który został już ponownie wygotowany, będzie musiał uledz dalszej zmianie a właściwie do niego dołączone będą dodatkowe akta co do dalszych osób współwinnych w rozruchach listopadowych.

O ileby w okresie, poprzedzającym termin rozprawy, napłynęły oskarżenia nowych osób, to zostaną one dodane do wygotowanego już aktu oskarżenia w tym celu, aby rozprawa mogła się odbyć jednorazowo. Podobno osoby urzędowe, występujące jako świadkowie przy rozprawie, zostaną zwolnione od tajemnicy urzędowej. Najprawdopodobniej rozprawa cywilna rozpocznie się **z końcem maja i trwać będzie przez cały czerwiec.**

*

Akt oskarżenia w sprawie **rozbrojenia półbataljonu 16 p. p.** w czasie rozruchów listopadowych został **już** doręczony obwinionym oficerom. Na ławie oskarżonych zasiądą: kpt. **Obiedziński** Mieczysław z 16 p. p., por. Wacław **Nowakowski** z 16 p. p., por. Tadeusz **Skarski** z 16 p. p. i rez. major Wacław Kostka **Biernacki.** Wszyscy oskarżeni są o **niespełnienie obowiązku służbowego** podczas asystencji na ulicy Dunajewskiego w dniu 6 listopada ub. roku.

Akt oskarżenia ma **13 stron druku i posiada sensacyjne momenty** z owego pamiętnego dnia zbrodni listopadowej. **Rozprawa** rozpisana była pierwotnie na 4 **maja** br., lecz przełożono ją o 10 dni później, wobec czego **odbędzie sę ona około 15 maja br. i potrwa 3 tygodnie.** Na rozprawę wezwanych zostanie **około 60 świadków.**

*

Wczoraj w krak. sądzie okręg. karnym toczyła się rozprawa przeciw funkcjonarjuszom elektrowni miejskiej w Krakowie: **Reingruberowi, Puchalskiemu, Kieratowi, Fryczowi, Lisowskiemu, Gregorczykowi, Tarnawskiemu, Salawie, Oganowi** i **Gürtlerowi.** Wymienieni oskarżeni są o to, że w nocy z 4 na 5 listopada ub. r., dowiedziawszy się, że wezwano wojsko celem zapobieżenia zatrzymania pracy w elektrowni, **wstrzymali maszyny, popsuli ją** i odeszli z pracy, rozpoczynając strajk, co stanowi przestępstwo z paragr. 432 **u. k.** (niebezpieczeństwo dla własności i zdrowia). Oskarżeni na wczorajszej rozprawie bronili się tem, że **otrzymali polecenie wstrzymania ruchu w elektrowni od swoich władz partyjnych PPS. i jako karni członkowie partji przyłączyli się do strajku, który uważają za prawo zagwarantowane konstytucją.** Po przesłuchaniu dyr. **Bielińskiego,** który zeznał obciążająco dla oskarżonych, z powodu niejawienia się kilku świadków, rozprawę odroczono na 7 maja br.

FAŁSZYWY ALARM. Wczoraj przed południem zaalarmowano straż pożarną na ul. Jagiellońską 8, gdzie od pieca zająć się miała ściana. Przybyła na miejsce straż stwierdziła, iż żadnego pożaru nie było. Ktoś widocznie pozwolił sobie na bardzo niesmaczny żart.

KOMUNIKATY.

ŚWIĘTO WIOSNY, POEZJI, SŁOŃCA, WINA I KOBIETY. Wieczór autorski poety Edmunda Bielera odbędzie się w sobotę 12 kwietnia br. o godz. 11 wieczorem w teatrze „Bagatela". W recytacji biorą udział wybitne siły artystyczne, jak pp. Irena Castory, Hanka Parasiewicz, Stefan Wodzicki, artyści „Bagateli" pp. Tadeusz Frenkiel, Leopold Zbucki, Eugenjusz Solarski, oraz prof. Bolesław Kopystyński (wiolonczela) i prof. Stanisław Nycz (śpiew). Poprzedzi recytacje słowo wstępne prof. dra Michała Szyszki. Nie ulega wątpliwości, że kulturalna publiczność naszego miasta pospieszy tłumnie na ten wieczór poety sentymentu, który ukaże także na nim i satyrę p. t. „Rymy o kobiecie" w 128 prawdach, ujęte w niezwykle jadowitą formę.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (przy ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi w piątek dnia 11 kwietnia br. o godz. 7 wieczorem odczyt p. inż. Józef Modzelewski na temat: „Koksowanie przy niskich temperaturach". Goście mile widziani.

O LOTNICTWIE. Staraniem koła „Lotniczego" Państwowej Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie wygłosi odczyt „o lotnictwie" p. Jan Fischer, b. oficer lotnik z armji gen. Hallera, dnia 10 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńska 9.

Z EKRANU

REDUTA. „Tajemnica Nalewek", dramat kryminalny w 5 aktach. — Odtwórcę głównej roli Mojżesza Halbersona — Tristana — mieliśmy możność widzenia niedawno w Reducie w „Synu szatana". Artysta ten posiada rzeczywiście wielkie zdolności do odtwarzania pewnego rodzaju ról. Jego uduchowiony wyraz twarzy, charakterystyczne poruszenia itp. zapowiadają w nim talent. Odtwórczyni roli Józi, Granowska grała dobrze. Reżyserja i inscenizacja pozostawia dużo do życzenia. Niektóre zdjęcia jednak dobre. Charakteryzacja czasem rażąca (ekonom). Treść dramatu średnio interesująca. Dosyć zajmujące zdjęcia z Nalewek. **JAM.**

Krakowski Parnas poetycki

Rajmund Bergel: „Współczesny Kraków Literacki". Część pierwsza: L i r y c y. Nakładem i czcionkami Drukarni Narodowej. Kraków, 1924. Str. 61.

Po skalistym, wyniosłym brzegu literatury polskiej spłynęły spienione fale futuryzmu, ekspresjonizmu, formizmu i innych „iz-mów", odbiły się oden lekko, nieznacznie, bezpowrotnie... Spłynęły doszczętnie, gdzieniegdzie tylko w namule nadbrzeżnym zostawiając po sobie drobne, mniejsze czy większe, oderwane od niej muszle i muszelki — talentów... Nie było to dla nas niespodzianką. Było to prostą, przewidzianą koniecznością. Musiało to nastąpić wcześniej czy później, musiało, nie mogło być inaczej...

Z odpłynięciem tych fal, przynoszących jeno nieporozumienie między artystów, krytyków i publiczność, szkodzących jeno sprawie „nowej sztuki", wnoszących niezdrowy i nieistotny ferment i płynąca stąd nieufność nietylko szerokich kół społeczeństwa, ale nawet ludzi z góry usposobionych raczej życzliwie do młodych kierunków, nieufność do całej, bez wyjątku, rodzącej się, tworzącej „nowej sztuki", nieufność, niepozwalającą przez jej okulary spostrzec nurt istotny, rzetelny trud, dogłębny wysiłek tam, gdzie go spostrzec należało — z odpłynięciem tych fal „nożo-brzuchowych" prysnęły lody nieufności do tych, co na nią absolutnie nie zasłużyli, przerwała się tama nieżyczliwości, pękły więzy milczenia...

Krytyka literacka, nigdzie może tak bardzo, jak w Polsce, nie konserwatywna i skostniała, nigdzie może z większą, jak u nas, rezerwą, nie odnosząca się do wszelkich „nowinek", teraz jednak, skoro zgi-

DZIAŁ GOSPODARCZY.

WYPOWIEDZENIE KONCESYJ TYTONIOWYCH. Stosownie do ustawy o monopolu tytoniowym, uchwalonej przez Sejm w maju 1922 r. Minister Skarbu wydał rozporządzenie następującej treści:

Koncesje udzielone osobom prywatnym na czas przejściowej potrzeby na prowadzenie fabrycznych przedsiębiorstw wyrobów tytoniowych mają być wypowiedziane w ciągu 4 miesięcy od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia.

Do wypowiedzenia koncesji upoważniona zostaje Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego, który przeprowadzi: wykup maszyn, narzędzi i materjałów, służących bezpośrednio do fabrykacji wyrobów tytoniowych w myśl orzeczenia Komisji Szacunkowej.

Rozporządzenie wzywa fabryki do przedłożenia Dyrekcji Monopolu w ciągu dni 14 wykazów maszyn i narzędzi, części rezerwowych, surowców, opakowań, wykazu przerobionego surowca oraz spisu robotników.

SUROWIEC TYTONIOWY DLA FABRYK PRYWATNYCH. Mocą podpisanego w dniu 2 bm. rozporządzenia Ministra Skarbu pozwolenia na przywóz w celach fabrykacyjnych surowców tytoniowych z zagranicy dla koncesjonowanych prywatnych fabryk wyrobów tytoniowych udzielać będzie na przyszłość wyłącznie Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego.

OPŁATA OD BANDEROL ZAPAŁKOWYCH. Na mocy rozporządzenia p. Ministra Skarbu opłata za 1000 sztuk banderoli zapałkowych wyznaczona zostaje na 0.7 franka złotego (mkp. 1,200.000).

PRZED CIĄGNIENIEM LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej komunikuje: iż wsypywanie do kół loteryjnych zwitków z numerami losów oraz z wygranemi do pierwszej klasy polskiej loterji klasycznej odbędzie się publicznie w sobotę w dniu 12 bm. o godz. 9 rano w biurze Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej (Nowy Świat Nr. 70) przy udziale i pod kontrolą dwóch zaprzysiężonych przez Prezydenta miasta obywateli.

Ciągnienie pierwszej klasy 9-tej polskiej państwowej loterji odbędzie się w poniedziałek i we wtorek, w dniach 14 i 15 bm. o godz. 8-ej m. 50 w tym samym lokalu.

OBNIŻENIE CEN CUKRU. W związku z obniżeniem przez radę naczelną Związku cukrowników w Poznaniu ceny cukru obniżony został cukier w spółdzielniach oraz instytucjach miejskich, zaopatrujących ludność w żywność. Zniżka ta aczkolwiek niewielka, wynosi 50.000 mk. na kilogramie, tak, że kilogram kryształu w sklepach miejskich oraz w spółdzielniach wynosi 2 miljony mk. Cena kostki prasowanej mk. 2,550.000 utrzymana bez zmiany.

PRZEMYSŁ SPIRYTUSOWY PRZECIW MONOPOLOWI. Naczelna organizacja przemysłu gorzelni rolniczych w Polsce złożyła w ręce ministra przemysłu i handlu memorjał, ogłaszający zastrzeżenia co do projektu ustawy o wprowadzeniu monopolu spirytusowego. Memorjał zwraca uwagę na niezmierne trudności finansowe oraz organizacyjne, związane z wprowadzeniem monopolu oraz wskazuje na złe wyniki gospodarki monopolowej na Węgrzech, w Czechach, Niemczech i Francji. Memorjał podkreśla, że monopol zawsze zawodził tam, gdzie przemysł spirytusowy przerastał spożycie wewnętrzne i wymagał eksportu, bo państwo zadań eksportowych nie jest w stanie przeprowadzić. W Polsce przemysł spirytusowy jest przemysłem eksportowym i może cofnąć się w rozwoju po wprowadzeniu monopolu, co będzie ze szkodą państwa i społeczeństwa.

W SPRAWIE ROZDZIAŁU KONTYNGENTU TRZODY NA EKSPORT. Jak nas informują, dnia 4 bm. odbyło się posiedzenie Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w sprawach dotyczących rozdziału kontyngentu wywozowego trzody chlewnej, wędlin i konserw mięsnych na rok eksportowy 1924. W związku z tem dowiadujemy się, że o eksport ubiegają się trzy ugrupowania: Syndykat hodowlany, Związek kółek rolniczych oraz Zrzeszenie kupców polskich handlujących trzodą chlewną. Przy przetargu ofertowym na uzyskanie pozwolenia na wywóz trzody, Syndykat i Kółka rolnicze zadeklarowały 5 miljonów opłaty wywozowej od sztuki wieprza, podczas gdy Zrzeszenie kupców polskich handlujących trzodą, zaofiarowało 12 miljonów. Wymagania rządu stały na wysokości 10 miljonów od sztuki.

POSIEDZENIE KOMITETU CELNEGO. Dnia 14 bm. w Min. przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie Komitetu celnego.

GIEŁDA.

Kraków, 10 kwietnia.

Dolar	9,400.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	132
Korona czeska	277.000
Lir	—
Frank franc.	555.000
Frank waloryzacyjny	1,800.000
Frank złoty dla kolei do 15-go kwietnia	1,800.000
Frank złoty dla poczt. do 15-go kwietnia	1,800.000
Frank złoty dla cen tytoniu do 15 kwietnia	1,800.000

Kraków 10 kwietnia.

Na giełdzie efektów kursa nie zdołały utrzymać się na wczorajszym poziomie. Na ogół ujawnia się nastrój wyczekujący.

W walutach i dewizach żywe obroty.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Czeki: Nowy Jork 9375—9360—9395—9385—9415; Londyn 40850—40800; Paryż 559; Zurych 1647—1648—1649; Wiedeń 134—133 i pół; Praga 278.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji:
P. T. H.	1600—1550
Impeks	100
Pharma (B. Jaworznicki)	2675—2775
Żegluga Polska	465
Zieleniewski	38250—38400
H. Cegielski Poznań	2200—2100
Trzebinia żelazo	2550—2625
Górka	65000—65750
Siersza	18000—18500
Tepege	8850—9000
Polska Nafta	1875—1900
Pezet	1025
Strug	6100—6250
Krakus	3100—3350
Porcelana Ćmielów	2750
Fabryka cukru w Chodorowie	17700—17800
Elektrownia Siersza	1100—1125
S. W. Niemojewski	2150—2300
Bank Przemysłowy	1700—1750
Ziemski Bank Kredytowy	550—575
Bank Związku Spółek Zarobk.	19500—20000
A. Piasecki	3050
Chybie	26500
Azot	1375

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 99000, po 25 sztuk 91000; Gazy zachodnie 21000—21500; Len 4800 płacono; Węglówki 95; Lokomotywy 1800; Nafta Krosno 1800.

Warszawa, 10 kwietnia.

Dolary St. Zj.	9,350.000—9,300.000
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Nowy Jork 9350—9300; Londyn 40600—40300; Paryż 554; Wiedeń 132.10—131; Praga 278—268.800; Włochy 417 i jedna czwarta do 413; Belgja 472 i pół do 470; Szwajcarja 1640—1630; Holandja 3495—3465.

Frank złoty 1800; Miljonówka 1075; Pożyczka złota 14.000; Pożyczka dolarowa 4950.

Akcje: Chodorów 18000—19500—18500; Parowozy 1650 do 1500—1550; Ćmielów 2700; H. Cegielski w Poznaniu 1950—2150—2075; Polska Nafta 1675—1800; Przemysł Naftowy 3400; Tehate 9000.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Lwowskie Browary 170; Galicja 2450; Karpaty 330; Schodnica 530—550; Bank Małopolski 15.500; Silesia 45; Nafta 45; Śląski Bank eskontowy 9.50; Goleszów 1600.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Nowy Jork 5.71; Londyn 24.76; Paryż 34; Wiedeń 80.42; Praga 17.10; Włochy 25.40; Belgja 28.62 i jedna czwarta; Budapeszt 80. Sofja 415; Holandja 213 i jedna czwarta; Chrystjanja 78.50; Kopenhaga 94.50; Sztokholm 151.50; Hiszpanja 76 i trzy czwarte; Berlin 124 i pół; Belgrad 710.

nął im z przed oczu główny kamień obrazy, coraz życzliwiej traktować zaczyna szczere, rzetelne poczynania „młodych", z coraz większem zainteresowaniem śledząc wyniki artystyczne ich wysiłków. Pierwsze lody już stanowczo przełamane...

Przykładów mnoży się coraz więcej. Ot, świeżo, przed tygodniem prawie, znany poeta i krytyk, p. Rajmund Bergel, autor dwu tomów poezyj („Czasy i ludzie", 1917, i „Tułaczym szlakiem", 1921 r.) oraz całego szeregu drobnych utworów poetyckich, szkiców historycznych, studjów literackich i recenzyj, rozsianych po czasopismach (głównie w „Głosie Narodu") — wystąpił już nie z feljetonem literackim w dzienniku o „młodych", co jest już, na szczęście, zjawiskiem częstszem, ale, co ważniejsza, z oddzielnie wydanem studjum, obejmującem swym zakresem również i Najmłodszy Kraków Literacki. W dzisiejszej dobie lekkiego bezhołowia na polu krytyki literackiej książka Bergela o młodej poezji jest, jeśli już nie „białym krukiem", to przynajmniej zabytkiem wcale rzadkim, niecodziennym i ważnym.

Jako krytyk p. R. Bergel wnosi z sobą wartości świeże i własne. Odznacza się szeroką skalą odczuwania, wnikania w różnorodne talenty i formy artystyczne, bystrością spostrzeżeń, trafnością i śmiałością sądu, oraz dużą, bezwątpienia, kulturą literacką. Wobec najnowszych kierunków w literaturze i sztuce, które śledzi uważnie, zajmuje dobrze przemyślane stanowisko, postawę zdecydowaną i określoną.

W starannej, zwięzłej formie barwnego essay'u zamyka autor zwarte, dosadne charakterystyki „starych" i „młodych" współmieszkańców na słonecznych wzgórzach Wawelu polskiej poezji. Dobrze nadświetla istotę twórczości i kreśli wyraziste poetyckie sylwetki, z pierwszych: J. Pietrzyckiego, poety „martwej natury", wykwintnego cyzelera formy, Ant. Waśkowskiego, serdecznego „poety smutku, tęsknoty i zadumy", z drugich: J. Al. Gałuszki, twórcy o mocnym rozmachu i realistycznym, zdecydowanym talencie, Jerzego Brauna, rozhukanego w mocarnym pędzie, w żywiołowej, radosnej galopadzie młodości, Marji z Kossaków Pawlikowskiej, w ślicznych, białych ząbkach gryzącej „niebieskie migdały" przedziwnej, uroczej poezji, Marji Morstinówny, ciekawej poetki-intelektualistki, Jarosława Janowskiego, szczerego, rzetelnego twórcy, który z gorącą wiarą głęboko religijnego „siewcy tęcz", śmiało i ufnie przekroczył wzorzysty próg poezji, poza którym, na szarych, polskich rozłogach, rozkwita w swoisty, piękny kwiat...

Sylwetki twórców zręcznie uchwycone, rzucone pewną ręką świadomego swej sztuki krytyka.

Książka p. Bergela posiada wiele zalet, obok których, z powodu braku miejsca, przejść muszę milczeniem. Ma jednak także (jak wszystko na świecie) i swoje wady, drobne skazy, które trochę psują ogólne, dodatnie wrażenie. I tym ostatnie słów kilka muszę poświęcić.

Pierwsze, co mu zarzucam: niekompletność. Autor pominął zupełnie całą grupę najmłodszej lewicy literackiej, a raczej kilka grup: futurystów (Br. Jasieński, Stan. Młodożeniec), formistów (Tyt. Czyżewski), grupę „Zwrotnicy" (Alden — Tad. Peiper. Wszak to, wyjąwszy Peipera, lirycy par excellence! Nie podejrzewam siebie i nikt mnie nie posądzi o zbytnie sympatje dla tych grup, uważam jednak, że dla uwypuklenia obrazu, dla zupełności, przedstawicieli ich, choćby w negatywnem oświetleniu, uwzględnić stanowczo należało. Dalej: z zagadkowych powodów nie uwzględnił p. Bergel śp. R. Eminowicza, co jest dla mnie tem dziwniejsze, że równocześnie zajmuje się twórcami (Gałuszka, Braun), z którymi autor „Basileusa" współżył i pracował. Niepotrzebnie natomiast, zdaniem mojem, zajmuje się p. B. zgoła nieciekawą osobą p. J. Feldhorna (!!). — M. Dadleza, członka grupy „Heljonu", której trzech przedstawicieli charakteryzuje, p. B. uwzględni zapewne w cz. II. swego studjum. A teraz jedno małe, zdaje się, nieporozumienie: co p. B. nazywa „ekspresjonizmem formy", a co „ekspresjonizmem treści"? (str. 34). Rozróżnienie takie uważam za nieistotne i conajmniej — bałamutne! Dziwnie ono brzmi u krytyka tak wytrawnego i u b. współpracownika „Zdroju"!

I jeszcze parę drobiazgów: p. Morstinówna nie debiutowała „Błyskami latarni" (Kr. 1922 r.) — jak twierdzi p. B. (str. 33). Jeszcze w r. 1917 ogłosiła „Elegje wiosenne", w r. 1920 zaś drobny, ulotny wiersz p. t.: „Sursum corda". — Przy nazwiskach obu poetek p. B. nie podaje daty urodzenia. Czy z powodu za daleko posuniętej dyskrecji, czy może z braku danych? Wyręczę go w tem i co wiem, to powiem: p. Morstinówna urodz. się w r. 1893 w Pławowicach (ziemi kieleckiej), p. Pawlikowska 23 listopada tegoż roku w Krakowie.

Powyższe drobne usterki, zestawione może, przyznaję, zbyt skrzętnie, może zbyt pedantycznie, nie ujmują jednak w niczem wartości tej pięknej i miłej książeczki. Będzie ona dla kulturalnego ogółu naszego społeczeństwa umiejętnym i niezawodnym przewodnikiem przy wędrówce po jasnych, rozsłonecznionych wiosną, pachnących bujnym kwieciem pogody i zdrowia, rozłogach krakowskiej liryki.

Wiktor Doda.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 20-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo zlp. 0'10 — dla poszukujących posad zlp. 0'05 — za słowo drobne o treści matrymonialnej zlp. 0'12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zlp. 0'10 — wiersz w rubryce „Nadesłane“ zlp. 0'25 wiersz milimetrowy po kronice zlp. 0'40. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zlp. 0'50 — Za układ tabelaryczny kombinowany 50 proc.

DROBNE OGŁOSZENIA

AGRONOM kawaler, z dłuższą praktyką w intensywnych majątkach w Wielkopolsce, poszukuje od 1. VII. br. lub później samodzielnej posady rządcy-administratora. Łaskawe zgłoszenia pod „Agronom 1576“ do „Reklamy Polskiej“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 320

STARSZA osoba poszukuje pokoju z życiem przy inteligentnej rodzinie. Może wyrobić pozwoleństwo wyjazdu do Ameryki. Zgłoszenia i warunki do Adm. „Gońca“ pod „Wyjazd“. 294

KAWALER młody, przystojny, na stałej posadzie, poszukuje miłej, wesołej przyjaciółki w celu matrymonjalnym. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Zgłoszenia wprost do Adm. „Gońca“ pod „Znudzin“. 527

AKADEMIK kończący studja pozna panią do lat 26, inteligentną, szlachetnych zasad, posiadającą trochę gotówki i wyprawę. Łaskawe zgłoszenia pod „Filozof“ do Adm. „Gońca“. 615

BIURALISTKA z praktyką bankową ze znajomością buchalterji, przyjmie jakąkolwiek posadę. Oferty pod „A. P.“ do Adm. Gońca. 260

EMERYTOWANY urzędnik, zdrowy i energiczny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, pora dnia obojętna. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny“ do Adm. „Gońca“. 612

POSZUKUJE się doświadczonych sztygarów z ukończoną szkołą górniczą do dużych kopalń na Górnym Śląsku. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i odpisu świadectw pod „R. R.“ do Administracji „Gońca“. 337

RZĄDCA gospodarczy, bezdzietny, poszukuje posady. „Rolnik“ Adm. „Gońca Krakowskiego“, Kraków. 525

PANIENKA pisząca biegle na maszynie i załatwiająca sprawy biurowe poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod 13 do Adm. Gońca. 123

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“. Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 297

Odpowiedzialny redaktor Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borbowicza.